

Sygnatura akt VI Ka 734/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 r.

przy udziale Bolesława Kozioła

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **W. Ł.** ur. (...) w G.,

syna T. i Z.

oskarżonego z art. 225§1 kk i art. 224§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 225§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 marca 2016 r. sygnatura akt IX K 122/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 800 (osiemset) złotych.

Sygn. akt VI Ka 734/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych oraz w żadnym stopniu nie naruszył prawa procesowego, jak i prawa materialnego, zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy W. Ł. oraz prawnej kwalifikacji przypisanych mu zachowań (w ramach konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 kk) nie budziło najmniejszych wątpliwości. Również wymierzona kara grzywny – choć stosunkowo surowa – oceniona została jako w pełni zasłużona i pozbawiona cech represji nadmiernej.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji przedstawiony w części sprawozdawczej zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich powodów odmówił wiary tezom oskarżonego (powielonym w apelacji), gdy nie przyznawał się on do popełnienia czynu objętego zarzutami aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani też do podważania ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Także pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwi kontrolę instancyjną, jaka miała się odbyć w dniu 1 kwietnia 2014r. – to dopełnione były wszystkie niezbędne przesłanki tak merytoryczne, jak i formalne. W pierwszym rzędzie W. Ł. został o niej prawidłowo zawiadomiony, zaś zawiadomienie odebrał osobiście już 11 marca 2014r. (vide: k-22 akt Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w K.). Zawiadomienie doręczone przy tym zostało na właściwy adres – a to siedziby firmy oskarżonego (...) przy ul. (...) w G., czyli w zgodzie z danymi zawartymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Obowiązek zgłaszania wszelkich ewentualnych w tej mierze zmian obciążał na zasadzie wyłączności W. Ł.. Wymieniony tego jednak nie uczynił, a co więcej – jak już wspomniano – zawiadomienie doręczane na adres dotychczasowy (czyli w omówionych warunkach w pełni aktualny) – przyjął. Nie wystarczało li tylko zawiadomienie ze strony oskarżonego – Urzędu Miejskiego w R. o zmianie adresu do korespondencji – na użytek ewidencji zasobów ludności.

Adres siedziby firmy (...) był zatem wedle ustaleń Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w K. (vide: k-23 w/w akt) – na dzień doręczania zawiadomienia oraz dzień kontroli – aktualny.

Po wtóre, upoważnienie do kontroli, jakim dysponowali inspektorzy (vide: k-7 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach – sygn. IX K 122/15) wskazywało na zakres oraz przedmiot kontroli, nie zaś – jak sugeruje skarżący – jedynie na konkretne miejsce, gdzie kontrola taka miałaby zostać przeprowadzona. Badaniu podlegać miała działalność gospodarcza oskarżonego, czyli wszelkie miejsca, w których była ona faktycznie dokonywana, bez jakichkolwiek ograniczeń, co do skonkretyzowanego adresu – przykładowo do siedziby firmy. Określenie w upoważnieniu adresu: G. ul. (...) oznaczało tym samym wyłącznie sprecyzowane siedziby firmy i nic ponadto.

Stosownie do uregulowania przepisu art. 9 ust. 2 ustawy w dniu 20 lipca 1991r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (tekst jednolity: Dz. U z 2013r., poz. 666 z późniejszymi zmianami) inspektor przy wykonywaniu kontroli przestrzegania wymagań ochrony środowiska jest uprawniony między innymi do wstępu z niezbędnym sprzętem: na teren nieruchomości, obiektu lub ich części (na każdy teren), na którym prowadzona jest działalność gospodarcza (pkt. 1 lit. a), a nawet do wstępu przez całą dobę wraz z niezbędnym sprzętem na teren niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej (pkt. 1a), a także do żądania okazania dokumentów i udostępniania wszelkich danych mających związek z problematyką kontroli (pkt. 7).

Działania inspektorów w dacie 1 kwietnia 2014r. pozostawały w konsekwencji w zupełności uprawnione, legalne i posiadały pełne umocowanie prawne, zaś wymogi formalne kontroli w postaci uprzedniego zawiadomienia o niej i wskazania jej przedmiotu (bez żadnych ograniczeń „przestrzennych”) zostały dopełnione i znalazły swój wyraz w upoważnieniu, jakie oni posiadali. Oskarżonemu nie wolno tym samym było odmówić udostępnienia do kontroli nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), odmówić udania się tam z inspektorami, czy też odmówić przedstawienia dokumentacji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Odmienne wywody skarżącego stanowiące w istocie powtórzenie bezpodstawnych wyobrażeń i interpretacji pochodzących od samego W. Ł. – sprowadzają się de facto do kontestacji obowiązującego w powyższym zakresie porządku prawnego.

Co do zakresu kontroli oraz uprawnień inspektorów wszystkie wcześniejsze uwagi znajdują pełne odniesienie do czynności z dnia 5 maja 2014r. Wątpliwości ulegać nie mogło – i to niezależnie, czy zgadzają się z tym oskarżony i jego obrońca, iż chodziło tu o przedłużenie kontroli poprzedniej, która w praktyce nie doszła do skutku z uwagi na postawę W. Ł.. Decyzja o przedłużeniu kontroli wydana została przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w K. dnia 9 kwietnia 2014r. (vide: k 67-68 akt kontroli) i jednoznacznie wynikało z niej, iż chodziło o dalszy ciąg czynności, jakie nie odbyły się w dacie 1 kwietnia 2014r., nie zaś o jakąkolwiek „nową” kontrolę. Co więcej, kolejne upoważnienie udzielone inspektorom (vide: k-65 akt kontroli) wyraźnie już precyzowało adresy nieruchomości, gdzie kontrola miała zostać przeprowadzona: G. ul. (...) oraz M. ul. (...). Żadnych wątpliwości – z punktu widzenia osoby kontrolowanej – być zatem już nie mogło.

W przedmiotowym przypadku nie istniał ponadto obowiązek zawiadamiania kontrolowanego o zamierzonych czynnościach. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 79 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity: Dz. U. 2015, poz. 584 z późniejszymi zmianami) zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli nie dokonuje się w sytuacji, gdy przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia. Nie ma wówczas zastosowania ograniczenie czasu kontroli przewidziane w art. 83 ust. 1 wspomnianej ustawy (vide: art. 83 ust. 2).

W badanej sprawie podstawową przyczyną kontroli było właśnie podejrzenie dokonywania przez oskarżonego nielegalnego demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji – na posesji przy ulicy (...) w M. i co za tym idzie – podejrzenie naruszenia przepisów ustawy z dnia 20 stycznia 2005r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (Dz. U. z 2005r., nr 25, poz. 202). Ustawa ta zawiera natomiast przepisy karne (vide: rozdział 8, art. 44-48a). Wynikało to wprost z korespondencji pomiędzy Urzędem Miasta M. a Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w K. (vide: k 1-5 akt kontroli).

Wszelkie wypowiedziane w apelacji pretensje, co do braku prawidłowego zawiadomienia o kontroli nie są tym samym zasadne.

Na marginesie, niezależnie od wszystkiego powyższego zawiadomienie W. Ł. o kontroli mającej mieć miejsce w dniu 5 maja 2014r. zostało jednak skutecznie i w zgodzie z regulacją przepisu art. 44 Kodeksu postępowania administracyjnego – dokonane w drodze doręczenia zastępczego. Zawiadomienie to (kierowane na adres siedziby firmy) awizowane w placówce operatora pocztowego w dniu 14 kwietnia 2014r., nie zostało podjęte przez adresata w terminie 14 dni od tej daty i uległo 29 kwietnia 2014r. (czyli przed zaplanowanym terminem kontroli) zwróceniu nadawcy ze skutkiem doręczenia (vide: k-67 akt kontroli).

Zarzuty i wywody obrońcy tym bardziej nie zasługiwały na akceptację.

Skarżący mija się ponadto z rzeczywistą treścią materiału dowodowego, gdy stara się przekonać Sąd odwoławczy jakoby w dniu 1 kwietnia 2014r. nikt z kontrolujących nie domagał się przedstawienia dokumentacji dotyczącej prowadzonej działalności gospodarczej. Świadek A. S. odmiennie aniżeli twierdzi obrońca relacjonowała już w postępowaniu przygotowawczym (vide: k 1-2), które to zeznania włączone były w trybie art. 391 § 1 kpk w poczet materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie głównej (vide: k-151). Oskarżony – jak opisywała świadek – odmówił wtedy okazania czegokolwiek.

Sprawstwo i wina W. Ł. nie budziły tym samym żadnej wątpliwości.

Sąd Rejonowy żadnych sugerowanych w apelacji uchyleń nie popełnił, zaś stanowisko obrońcy – odwołujące się w praktyce do odczuć i przekonań samego oskarżonego sprowadza się do kwestionowania obowiązujących ustaw.

Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary. Wymierzona grzywna pod względem określenia ilości stawek dziennych adekwatna jest do wysokiego stopnia szkodliwości społecznej zachowań oskarżonego wyrażających się skrajnym lekceważeniem obowiązujących

norm prawnych i czynnym przeciwstawieniu się prawu (poprzez dwukrotne udaremnienie kontroli dokonywanej przez uprawnione organy państwowe) oraz uporczywością. Z kolei rozmiar jednej stawki dziennej nie przekracza potencjalnie finansowych oraz majątkowych możliwości W. Ł..

Grzywna ta nie cechuje się rażącą i niewspółmierną surowością. Spełni ona zatem należycie swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za słuszny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.